

Znaczenie i wiedza. W stronę holistycznych teorii znaczenia.

Istnienie związku między różnie rozumianą wiedzą a znaczeniem była *implicite* założona w wielu teoriach znaczenia począwszy od asocjacionizmu i teorii konotacyjnej, które można traktować jako pewne wersje teorii znaku Arystotelesa. W teorii Fregego sens zdania był *explicite* traktowany jako nośnik wiedzy. Ponadto Fregemu udało się sformułować po raz pierwszy zasadę składalności znaczeń. We wspomnianych teoriach znaczenia były reifikowane, czyli utożsamiane z pewnymi bytami. Reifikacja znaczeń nie pozwala jednak na satysfakcjonujące wyjaśnienie funkcjonowania języka jako nośnika wiedzy. Reifikując znaczenia uznaje się, że rozumienie wyrażen językowych polega na „uchwyceniu” ich znaczeń. Owo „chwytanie znaczeń” stanowi warunek konieczny, lecz nie wystarczający, posiadania wiedzy wyrażalnej w tym języku. Rozumienie języka poprzedzać musi bowiem wiedzę w tym języku wyrażoną. Stanowisko prowadzi jednak do wielu trudności, które mogą być przezwyciężone pod warunkiem uznania faktu posiadania wiedzy w danym języku zarówno za warunek konieczny jak i warunek wystarczający przypisania znaczeń wyrażeniom językowym. W takim przypadku należy jednak zrezygnować ze zreifikowanych znaczeń.

Zamiast teorii, która reifikuje znaczenia językowe, proponuję holistyczne podejście do znaczenia. Znaczenia wyrażen są oparte na wiedzy, która może być wyartykułowana w języku. Rozwiązanie to zostało po raz pierwszy zaproponowane w dyrektywnej teorii znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza, a następnie zasugerowane m.in. w *Word and Object* W.V.O. Quine’a, w artykule *Znaczenie wyrazu „znaczenie”* Hilarego Putnama oraz rozwinięte teorii znaczenia Donalda Davidsona. Wiedza, o którą tu chodzi, nie musi być utożsamiana z wiedzą naukową. Podejście to opiera się na bardzo prostym spostrzeżeniu: aby znać język, np. język polski, tj. rozumieć wyrażenia tego języka, należy posiadać spory zasób wiedzy wyrażanej w tym języku, tj. należy umieć wyrazić w nim wiele różnych przekonań. Są to niekiedy przekonania banalne, np. wyrażane w pewnych okolicznościach przez zdania „Pada śnieg” lub „Świeci słońce”, przekonania o charakterze „ogólnym”, np. „Psy są zwierzętami” i „Dwa plus dwa równa się cztery”, oraz wiele innych. Jeżeli ktoś nie uznaje tego ostatniego zdania, to nie powiemy o nim, że jest słaby z matematyki, lecz, że nie zna znaczeń występujących w nim słów.

W referacie omawiam opartą na przekonaniach holistyczną teorię znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza oraz wskazuję na trudności z jej adaptowaniem dla potrzeb języka naturalnego. Ajdukiewicz nie wprowadza bowiem w swojej teorii żadnej wersji zasady składalności znaczeń. Trudność tę przewycięża Donald Davidson odwołując się do rekurencyjnej teorii prawdy Tarskiego. Teoria Davidsona proponuje również oryginalne wyjaśnienie wzajemnej zależności wiedzy wyrażanej w języku oraz znaczeń wyrażen tego języka.